

404132 III

P.A.T.

"P O L O N I C A" W PRASIE PALESTYNSKIEJ

Rok V. 3, (960) - Dnia 3 stycznia 1945 r. - str. 1

Prasa wieczorna z dn. 2. stycznia 1945r.

Yediot Aharanot - Niezwykle szczera rozmowa na temat planow so-
wieckich w Polsce. Komitet lubelski ogłoszony zostal rzadem i zamier
skonfiskowac zaklady przemyslowe, sklepy i grunta "zdrajcow" i zamor
dowanych Zydow, tak ze nie bedzie juz gospodarstwa prywatnego -
oswiadcza nowy premier rzadu Morawski. Napisał Edgar Snow (?) (Moskw
 e).
 "Miałem niezwykle szczera rozmowę na temat, jak wyglądać
 będzie Polska jutrzejsza, z człowiekiem, który otrzymał w tym wzgl
 dzie jak najbardziej szczegółowe instrukcje Stalina, z człowiekiem
 na którego nałożono obowiązek zrealizowania tych planów - panem Ed-
 wardem Bolesławem Osobko-Morawskim, który stanął na czele PKWN.
 (ogłoszonego wczoraj rzadem polskim pod protektoratem "osjan).

Nie pozwolimy zdrajcom przybyc do Polski. - Przed-
 wszystkim mówię ze mną o stosunku do zdrajcow i t.p. i powiedział:
 "Ani jeden zdrajca nie uniknie kary. - Granice Polski będą zamknięte
 dla agentow, hitlerowskich i dla tych, którzy zdradzili Polskę
 we wrześniu 1939r. Zmiecimy wszystkich żetrow i agentow reakcji
 którzy usiłują rozbić jedność narodową, wywołali konflikty wśród
 samych Polaków i w ten sposób oddali kraj hitlerowcom. Ci nie będą
 korzystać z wolności demokratycznej ani w Kraju ani zagranicą, ani
 też nie będą korzystać z udzielanych innym Polakom praw obywatelski
 rzecz oczywista, że odbierzemy im prawo własności do jakiegokolwiek
 majątku.

"Skonfiskujemy zaklady przemyslowe, a długow nie bedzie
komu placic..." - Morawski zapewnil, ze skonfiskowane zaklady przemy
 we kierowane będą przez rady rządowe, w których zasiadać będą przedsta
 wiciele robotników. Być może - kontynuuje nowy premier - ze przywró
 cimy kilka fabryk poprzednim właścicielom, ale własność zdrajcow
 zostanie sprzedana drogą publicznych sprzedaży. Skłonni jesteśmy
 do wprowadzenia kontroli całego przemysłu, nie pragniemy jednak
 przenieść fabryk na własność rzadu. Chcemy pobudzić możliwie jak
 najwięcej inicjatywę prywatną, ale rząd podda kontroli produkcję
 i sprzedaż. Należy wziąć w rachubę, że w Polsce istnieje wiele
 przedsiębiorstw gospodarczych, fabryk i sklepów, których właściciel
 w szczególności Żydzi - zniknęli. Wymordowano miliony Żydów i nie-
 Żydów, a wśród nich wielką była liczba kapitalistów. Problemy gosp
 darcze jakobyś płat. długow i różnych rat, zostały same przez się
 rozwiązane - albowiem wielu wierzycieli zniknęło i nie żyje...

Małe przedsiębiorstwa i małe sklepy pozostały bez
 właścicieli zmieniny w spółdzielnie. Państwo dopomoże pracownikom,
 by stopniowo zamienili się w właścicieli.

Kwestia praw mniejszosci nie bedzie rozważana na foru
międzynarodowym. - Kwestia mniejszosci narodowych będzie raczej rozw
 zana w drodze bezpośredniego kontaktu między sąsiednimi kra-
 jami niz w drodze narad międzynarodowych. Mniejszosc niemiecka nie

będzie miała innego wyboru jak tylko powrócić do Niemiec. Co się tyczy Białorusinów - to podpisano już układ² Sowieck² i republik² Białoruską o wzajemnej ewakuacji i wymianie ludności na zasadzie dobrowolnej. Ukraińcy i Białorusini opuścili² Polskę a Polacy opuścili² Rosję.

Nie ulega wątpliwości, że zażądamy od Niemców odpowiednich odszkodowań. Starac się będzie my otrzymać do Niemiec maksymalną ilość maszyn - i to nie tylko z Prus Wschodnich, lecz z całych Niemiec. Maszyny zostaną przewiezione do Polski i postawione do dyspozycji rządowych zakładów przemysłowych.

"W Polsce nie będzie nadawanych wielkich posiadłości ziemskich oświadczają z zupełną pewnością Morawski. Dobre niemieckie i należące do zdrajców, oraz posiadłości większe od 5 hektarów zostaną bez wyjątku skonfiskowane. Ziemie, które przejdą do rąk polskich, a które poprzednio należały do Rzeszy - na Śląsku, w Prusach Wschodnich i t. d. - zostaną rozparcelowane wśród osób prywatnych na części o wielkości 100 hektarów."

W krótkości - zainteresowani jesteśmy w zapewnieniu lepszych warunków pracy, w rozszerzeniu różnego rodzaju instytucyj społecznych, obowiązkowym ogólnym nauczaniu, natychmiastowej budowie domów dla biednych warstw i rozbudowie towarzystw spółdzielczych. Tak będzie wyglądać Polska jutrzejsza".

(1)

Habaker (pop.) - Życzenia Króla Angielskiego dla Prezydenta Polski.
(Reuter)

(2)

Prasa poranna z dn. 3 stycznia 1945r.

Palestine Post - Dziennik zamieszcza wstępny artykuł redakcyjny p.t. "Ateny i Lublin". W pierwszej części artykułu dziennik omawia szanse i możliwości wyjścia z błędnego koła, w jakim znalazła się polityka grecka na skutek wybuchu wojny domowej w Grecji.

W drugiej części artykułu czytamy: niestety/
"Ostatnia zmiana w Atenach na lepsze nastąpiła w chwili gdy sytuacja w sprawach polskich znowu się pogorszyła. Poddano myśl, że premier Mikołajczyk mógłby uratować sytuację przez zajęcie miejsca w Komitecie lubelskim, który sam ogłosił się obecnie tymczasowym rządem polskim. Jak złe byłoby rozwiązanie tego rodzaju, to jednak mało jest nadziei na znalezienie lepszego wyjścia z martwego punktu w jakim sprawy się znajdują. Rząd Polski w Londynie, uznawany w dalszym ciągu przez W. Brytanię i Amerykę, chroniony jest mocno w zajmowanej przez się pozycji prawnej, z której żadne argumenty jurystyczne nie mogły go wyrugować. Dlatego jest możliwe, że Kreml usiłować będzie obejść ją, licząc na ciężką zgodę demokracji. Jest rzeczą ubolewającą, że polityka angielsko-amerykańska nie usiłowała w Teheranie uzyskać bardziej wyraźnych zobowiązań politycznych w stosunku do Kraju który, mimo wszystkich popełnionych przez siebie politycznych niezręczności, stanowi konieczny pomost między Rosją a zachodnią Europą i którego nie można poddać kontroli sowieckiej bez zwichnięcia równowagi europejskiej. Nieco więcej stałości w sprawie Polski i nieco mniej pospiechu w sprawie Grecji przyniosłoby w rezultacie lepszy bilans noworoczny w Londynie i Waszyngtonie".

(3)

Prasa o sytuacji wytworzonej przez ogłoszenie się komitetu lubelskiego "rządem tymczasowym". -

Palestine Post - Sprawa Polska dalej w martwym punkcie.

Davar - Czy zaproszono Mikołajczyka do wstąpienia do Rządu lubelskiego? - Haaretz - Posiedzenie Rządu Polskiego w Londynie zostało odroczone.

Hatzofeh - Przed zmianami w Rządzie Polskim w Londynie. - Przed reorganizacją Rządu w Londynie. Tajna uchwała anglo-amerykańska. Ostrożne stanowisko Francji.

Haboker - Pismo socjalistów angielskich wypowiedzia się za Rządem Polskim w Londynie. Rokowania z Ludowcami w sprawie ich wstąpienia do Rządu Londyńskiego.

Mishmar - Mikołajczyk zaproszony został do Lublina. Chwilowo nie otrzymano jego zgody na zaproszenie.

Yedioth Hayom - Mikołajczyk za komitetem lubelskim?

Dzienniki zamieszczają pod powyższymi nagłówkami korespondencję Johna Kimche, specjalnego korespondenta neutera z daty Londyn, 2 stycznia. W korespondencji tej czytamy m.in.: (Zobacz "Gazetę Polską" z dn. 3.1.45 str. 1).

Dobrze poinformowane koła nie wchodzące w skład Rządu Polskiego w Londynie uważają, iż stosunek wpływowego Stronnictwa Ludowego pozostającego pod kierownictwem b. premiera Stanisława Mikołajczyka jest w dalszym ciągu kluczowym do zagadki polskiej. P. Mikołajczyk, który oświadczył, że pozostaje w absolutnej opozycji do obecnego Rządu Polskiego w Londynie otrzymał ostatnio zaproszenie komitetu lubelskiego do wstąpienia do niego. Gdyby to uczynił, cały charakter komitetu uległby niezwłocznie zmianie. Jak narazie p. Mikołajczyk odmówił. Sądzi się, że ostatnie słowo należące będzie do marszałka Stalina. O ile na najbliższym zebraniu "wielkiej trojki" nastąpi porozumienie, Stronnictwo Ludowe skłonne będzie może do wstąpienia do komitetu lubelskiego!...

(4)

Hamshkif - Dziennik zamieszcza na stronie 1-szej oficjalne oświadczenie Polskiej Agencji Telegraficznej w sprawie przybrania przez PKWN w Lublinie miana "tymczasowego rządu". Wiadomość tę zaopatrjuje "Hamshkif" nagłówkiem: "Mieszkańcy uwolnionej Polski nie mogą wyrazić swego zdania co do sprawy komitetu lubelskiego, gdyż nie przysługują im swoboda słowa". ("Gazeta Polska" z dn. 2. stycznia 1945 - wierszy 4)

(5)

Haboker - Pod wyżej cytowanym nagłówkiem pisze: "Socjalistyczny 'Daily Herald' komentuje dziś uchwałę 'PKWN' w Lublinie, przyznając mu miano oficjalne 'tymczasowego rządu Rzeczypospolitej Polskiej'. Pismo robotników brytyjskich stwierdza, że ta zmiana nazwy nie jest niespodzianką. Rząd brytyjski jednak i kraje alianckie w dalszym ciągu uznają Rząd Polski w Londynie, który uprawniony jest żądać przez rząd ZSRR bardziej ugodowego stanowiska wobec Polski. 'Daily Herald' podkreśla, że brytyjska Partia Pracy posiada zobowiązanie wobec socjalistów polskich, a honor domaga się wypełnienia wszystkich zobowiązań."

(6)

Davar - Dlaczego dr Sommerstein nie wstąpił do tymczasowego rządu lubelskiego?

Haboker - Dlaczego Sommerstein nie wstąpił do tymczasowego rządu polskiego w Lublinie. Trzy motywy: sjonizm, antysemityzm, odmowa Sommersteina.

Hamashkif - Dlaczego dr Sommerstein nie wstąpił do tymczasowego "rządu" polskiego w Lublinie?

Hatzofeh - Dlaczego nie włączono Sommersteina w skład rządu?

London 2, (ZAT) Niezamiernowanie dra E. Sommersteina członkiem tymczasowego rządu polskiego w Lublinie wywołało w tutejszych kręgach Żydów polskich różne domysły i komentarze. Dobrze poinformowani obserwatorzy wyjasniają pominięcie dra Sommersteina - mimo iż mniej ważni od niego działacze PKWN zamienowani zostali ministrami a nawet otrzymali portfele w tymczasowym rządzie, dwiema przyczynami 1) negatywne ustosunkowanie się kosjan do dra Sommersteina z powodu tego, że jest on sjonista; 2) liczenie się z uczuciami antysemitycznymi w kilku ośrodkach polskich (ten punkt "Hamashkif" uwydatnił tłustym drukiem - uw. tłum.) Inni jeszcze wskazują na inną, prawdopodobnie odpowiadającą rzeczywistości przyczynę, a mianowicie, że dr Sommerstein sam nie chciał zaciągnąć zobowiązań w obecnej fazie rozwoju wypadków, celem uniknięcia niemiłych precedensów dla żydostwa Polskiego w chwili obecnej.

(7)

Mishmar - Komitet lubelski działa na rzecz Żydów. - Lublin, 2.1.45 Polpress. - PKWN przyjął na jednym z ostatnich posiedzeń postanowienie przyznania pożyczki w kwocie 16 milionów złotych Centralnemu Komitetowi Żydowskiemu w Polsce. Uchwała zapadła na wniosek dra E. Sommersteina, a pieniądze przeznaczone będą na cele akcji pomocy resztkom Żydów w Polsce. Pożyczka da możliwość otwarcia szkół, przychodni lekarskich i t.p. Komitet Wyzwolenia podjął ten krok zgodnie z deklaracją z dnia 22 lipca o następującej treści: "Żydzi, których okupanci mordowali w okrutny sposób, korzystac będą z równouprawnienia ustawowego i faktycznego i otrzymają warunki normalnego życia." - Warto podkreślić, że pomoc udzielona przez Komitet Wyzwolenia jest faktycznie jedyną pomocą otrzymaną przez Żydów, gdyż obiecane przez organizacje żydowskie zagranicą przesyłki nie nadeszły do Polski.

(8)

Hamashkif - Żydzi "zadowoleni" z nadania komitetowi lubelskiemu statutu rządu. - Audycje zagraniczne o życiu resztek Żydów w Polsce.

Hatzofeh - Lublin nadawac będzie po hebrajsku.

Mishmar - "Żydzi zadowoleni".

Polska Agencja Informacyjna w Lublinie donosi: "Zgromadzenie mieszkańców żydowskich odbyte w tymczasowej stolicy Polski przyjęło uchwałę wyrażającą zadowolenie z przemiany Komitetu Wyzwolenia w rząd tymczasowy. Inna wiadomość podaje, że Komitet Centralny Żydów Polskich w Lublinie, obejmujący także związek pisarzy i dziennikarzy żydowskich, ma wkrótce nadawac audycje zagraniczne. Dwa razy na tydzień nadawane będą na krótkich falach wiadomości o życiu kulturalnym, gospodarczym i społecznym ludności żydowskiej na terenie uwolnionej Polski, a co pewien czas nadawane również będą pozdrowienia Żydów do krewnych w krajach zagranicznych. Wpłynął również wniosek o audycję hebrajską do Palestyny. Centralny Komitet Żydowski rozpoczął akcję opieki nad sierotami i w tym celu ukonieczono przygotowania do otwarcia domu sierot w Otwocku, gdzie znajdą pomieszczenie sieroty żydowskie, których rodzice zostali zamordowani w obozie w Majdanku. Podobne instytucje powstaną także w Lublinie

Przemysłu i Białymstoku.

(9)

Hatzofeh - W komentarzu politycznym E. Carlebacha p.t. "Spotkanie wielkiej trojki" czytamy m.in.: "Zarówno Roosevelt jak i Churchill z pewnością zupełnie i z podkreśleniem mówili o mającym wkrótce nastąpić spotkaniu ze Stalinem. Widac z tego, że nastąpiły zasadnicze zmiany zwrotu zupełnie w ciągu ostatnich tygodni, gdyż jeszcze w swej ostatniej mowie w Izbie Gmin Churchill zaznaczył, że znakła nadzieja na bliskie spotkanie... a p. Eden uzupełnił to jego oświadczenie. Churchill mówił o tym w ciągu swego przemówienia dotyczącego spraw polski kiedy w sposób jak najbardziej dobitny i wyraźny oświadczył, że Anglia uznaje aneksję wschodniej Polski przez Rosję. Komentatorzy amerykańscy dopatrują się ścisłego związku między tymi dwoma sprawami, czyli, że jak długo Churchill nie złożył otwartego oświadczenia w sprawie Polski - Stalin odraczał spotkanie, lecz obecnie kiedy Churchill przyjął wszystkie żądania Stalina w sprawie Polski, bez jakichkolwiek zastrzeżeń - Stalin skłania się do wyrażenia zgody na spotkanie...".

(10)

Daver - W komentarzu politycznym J. Iwrijego p.t. "Deklaracja lubelska" czytamy m.in.:

"Ogłoszenie PKWN w Lublinie, że "Rada Polska" staje się "rządem tymczasowym" - nie było niespodzianką dla stolicy zachodnich, podobnie jak nie było nowością dla p. Mikołajczyka i jego towarzyszy ze Stronnictwa Ludowego. Widzieli oni co nadejść i ostrzegali przed szkodą, którą wyrządzi brak porozumienia, pociągając za sobą rozbitcie na zewnątrz i spory wewnątrz. Zrozumieli także oświadczenia Londynu i Waszyngtonu, które nastąpiły tuż po deklaracji lubelskiej, podejrzewając, iż rządy angielski i amerykański w dalszym ciągu uznawac będą emigracyjny rząd Polski w Londynie. W ten sposób kryzys dyplomatyczny w sprawach polskich osiągnął punkt szczytowy. P. Churchill aż do ostatniej chwili usiłował tego uniknąć, używając całego swego wpływu. Jeśli chodzi jednak o kryzys w Łonie Polaków, to już pięć tygodni temu, po spotkaniu się p. Mikołajczyka z Hari manem, ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Moskwie - osiągnął punkt kulminacyjny. (Dziennik streszcza po krótko przebieg rokowań w sprawie "gwarancji amerykańskiej" i zasłanianie się przez Amerykę argumentem "tradycyjnej polityki").

.... "Dzisiaj nowe pismo wyawiane przez Mikołajczyka i członków Stronnictwa Ludowego na emigracji w Londynie pisze, że deklaracja lubelska ujawniła, że Arciszewski i jego koledzy - ministrowie w Londynie, popełnili ciężki błąd. " Obecnie - pisze organ Mikołajczyka - stracone zostały szanse na prowadzenie rokowań za pośrednictwem innych państw alianckich, rokowań o przywrócenie Łwowa i kopalni naftowych". Odstawane pismo podkreśla jednak, że "także Rosja winna dbać - jeśli chodzi o uzyskanie przyjazni Narodu Polskiego - o utworzenie wolnej, silnej i niezależnej Polski, zgodnie ze słowami Stalina. Nie można rozwiązać zagadnienia polskiego przez okupowanie Polski przez Rosjan i narzucenie jej rządu komunistycznego". - Sam fakt pojawienia się nowego pisma Stronnictwa Ludowego wskazuje na to, że Mikołajczyk i jego koledzy ograniczają się od komunistów i którzy nie wstąpili też do "komitetu lubelskiego" będą w dalszym ciągu w opozycji do zajętej przez rząd Arciszewskiego "polityki wyczekiwania" i będą dalej domagać się energicznie zajęć

orientacji, odpowiadającej położeniu Polski w Europie wschodniej, w duchu polityki europejskiej dra Benésza, lecz bez rezygnowania z przyjaźni z zachodem...

Trudno będzie Paryżowi utrzymać stosunki dyplomatyczne z dwoma rządami równocześnie, jakkolwiek stosunki z Lublinem motywowane są koniecznością wymiany znajdujących się we Francji więźniów polskich.

Jak narazie nie ma nadziei na zmianę w sytuacji przed spotkaniem trzech. Nim zaś dojdzie do spotkania mogą zajść wydarzenia wojskowe, których wpływ na stosunki wewnętrzne w Polsce, a nie wprost na ogólną sytuację polityczną, będzie trwały. Wiele zależy od stopnia, w jakim powiodzie się zimowa ofensywa rosyjska w Prusach i na linii Wisły. Poznać można, że stronnictwo "Nikołajewczyka" nie wyrzekło się jeszcze nadziei na uniknięcie jawnej bratobójczej walki w wyzwolonej Polsce (między zwolennikami "wolnej Polski" a zwolennikami "Armii Krajowej"). Gdyby ta walka wybuchła, konieczna stałaby się interwencja sowiecka i prowadzenie porządku przez armię sowiecką.

(11)

S p r o s t o w a n i e

Do Biuletynu "Polonica" z dnia 2 stycznia 1945 zakradł się błąd maszynowy. Ostatnie zdanie na stronie 13 tej (poz. 4) winno brzmieć "Dzienniki podkreślają wiadomość neutralną, że przyjęcie przez komitet lubelski nazwy "rządu tymczasowego" nie wpłynie na jakkolwiek zmianę stosunku rządów alianckich do legalnego Rządu w Londynie".

K o n i e c